Rok 1873. Kraków, czwartek 12 czerwca Nr. 133.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
wAustrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.—	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 11 czerwca.

Słychać, że rząd zamierza oznaczyć termin, do którego ma trwać zawieszenie bankakty. Czy nie lepiejby wszakże było zamiast tego oznaczyć maximum emisji banknotów, które teraz dzięki zawieszeniu bankakty fabrykuje się bez litości i względu na ich deprecjację?

Ugoda węgiersko-kroacka, o któréj kolejno krążyły sprzeczne wiadomości, raz że się skleja, znowu że się rozbija, zdaje się nareszcie przychodzić do skutku. Przynajmniéj na przedwczorajszém posiedzeniu deputacji regnikolarnéj zgodzono się na następujące punkta: Ban zostaje mianowanym za kontrasygnacją węgierskiego prezydenta ministrów. Stanowisko ministra ma być bliżéj określone: winien on wszelkie uchwały komunikować banowi bez uwag. Od podatków krajowych 45% pozostają dla Kroacji. Przepisy o przynależności obywateli są też same tak w Węgrzech, jak w Kroacji. Udzielanie koncesyj na budowę kolei żelaznych należy do sejmu węgierskiego. Jeżeli banem zostanie wojskowy, nie będzie mógł zatrzymać oraz swego stanowiska wojskowego. Na posiedzeniu wieczorném Węgrzy porozumieli się co do ułożenia nuntium, jako odpowiedzi na elaborat kroacki.

Z każdym dniem wzrastają kłopoty koalicji monarchicznéj we Francji, i coraz żywiéj objawia się niechęć między bonapartystami i orleanistami. Niespodziewane przybycie ks. Napoleona do Paryża i przypisywany mu zamiar upominania się o swoją rangę jenerała dywizji, aby się potém kazać wybrać do izby w miejsce jakiego deputowanego korsykańskiego, któryby ad hoc ustąpił, — to właśnie w wysokim stopniu obudza nieufność w zwolennikach ks. orleańskiego. Już *Français* i *Gaulois* rozpoczęły małą wojnę podjazdową. Z tego zapewne powodu fuzjoniści na nowo, jak słychać, zabierają się do tylokrotnie powtarzanéj próby połączenia obydwóch gałęzi burbońskich. Niedawno został w tym celu wysłany do Frohsdorf doświadczony przyjaciel Orleanów, były deputowany Estancelin, z wyraźnemi niby propozycjami do hr. Chambord. Cesarzowa Eugenja także uczuła potrzebę zbliżenia się do granic Francji; według *Thurg. Ztg* ma ona w przyszłym tygodniu opuścić Chislehurst i udać się z synem do Arenenberg w Szwajcarji. *Indép. belge* słusznie wyrzuca nietaktowność ks. de Broglie, który w piśmie swojém do rządu austrjacko-węgierskiego, donosząc o zmianie osoby prezydenta we Francji, nie nazywa nowego prezydenta po prostu marszałkiem Mac-Mahonem, lecz ks. Magenta. Sława marszałka pewnieby na tém nie ucierpiała, gdyby ks. de Broglie zamilczał o tym jego tytule, przypominającym Austrji nie zbyt miłą kartkę z dziejów jéj panowania we Włoszech.

Czerwoni, czyli tak zwani nieprzejednani gwałtownie sprzeciwili się składowi ministerstwa, proponowanemu przez Pi y Margalla, zdawał się on im być nader umiarkowanym. W skutek tego odbyło się tajemne posiedzenie kortezów, którego wynikiem jest, że pozostaje dawny gabinet; Castelar i Figueras również dali się nakłonić do pozostania. Należy się domyślać, że nie były tu bez wpływu przełożenia reprezentantów Hiszpanji za granicą, którzy od kilku tygodni nie przestają nalegać na Castelara i Figuerasa, aby wytrwali na swém stanowisku, gdyż tylko ich imiona są dla obcych mocarstw rękojmią porządku republikańskiego w Hiszpanji.

Śmierć Ratazzi'ego jest wielkim ciosem dla opozycji włoskiéj, którą on umiał tak zręcznie kierować. Sądzą téż, że w braku następcy Ratazzi'ego znaczna część opozycji połączy się z większością.

Turecki dziennik *Bassiret* stwierdza, że poseł emira Kaszgaru, zagrożonego podbiciem przez Rossję, rokuje z Portą o traktat, według którego Kaszgar miałby uznać zwierzchnictwo Turcji; równocześnie wywiesi emir turecką chorągiew. Emir Kabułu szuka opieki u Anglji; poselstwo jego jest w drodze do Simla, rezydencji wice-króla indyjskiego. Tak więc, kwestja azjatycka czyni postępy nie małe!

F. PALACKY

przeciw

Panslawizmowi.

Wiedeń 9 czerwca.

(Dokończenie.)

Wolności prawdziwéj nie ma, gdzie nie ma sprawiedliwości wszechstronnéj.

Sprawiedliwość zaś wymaga poszanowania praw drugiego, a nietylko swoich i swéj partji. Prawie wstyd mię ogarnia, że muszę powtarzać takie „ogólniki“, ale w Austrji tak są zapomniane, jak nigdzie, więc nie zaszkodzi przypomnieć słowa prawdy.

Dzienniki austro-niemieckie o pogwałceniu narodowościowych praw, o przykracaniu swobód innych nie-niemieckich ludów rozprawiają na serjo tak, jakby o objawach liberalizmu niemieckiego. Nie potrzebuję powtarzać, że ja pojmuję wolność w Austrji inaczéj, i że w sprawiedliwości i porozumieniu się ludów austrjackich między sobą i ustroju samorządnym upatruję: siłę państwa i siłę części, składających państwo t. j. w ustroju federalistycznym. Jeźli kto mówi, głosi, dużo pisze o rozbiciu Austrji i rozpadnięciu się na „atomy,“ w razie gdyby każdy kraj był zaspokojony w owych potrzebach i Austrja urządzoną została inaczéj, niż dziś, to wystarczy przypatrzyć się tym agitatorom i ocenić co to są za ludzie, a wtedy każdy przyzna, że to są właśnie te koterje, którym nie zależy ani na wzmocnieniu, ani na istnieniu Austrji.

Dość postawić pytanie: czy państwo austrjackie miałoby większą siłę, jeżeliby ludy były zaspokojone w swych prawowitych żądaniach? czyli jak dziś, gdzie władza scentralizowana u góry i jedna partja rządzi?

Okrzyczano mnie za bezwględnego wroga Niemców. Jednak podaję rękę od serca ludziom takim np. jak pan (to jest redaktor *Reform'y)* i z takimi Niemcami mógłbym się porozumieć jak Geroimes i jemu podobni, nigdy jednak z bohaterami, których reprezentuje taka *N. fr. Pr.*

Wracam teraz do pretensji, jakie ma Makuszew i jego partja do Słowian zachodnio-północnych, a głównie do Czechów. Należy on do partji, może nieliczném w Rossji, którą nacechowałem z. r. w piśmie ogłoszoném pod tytułem: „Mój polityczny testament“ w tych słowach:

Między tą rossyjską absorpcyjną partją a fanatykami germańskimi lub madjarskimi nie widzę żadnéj a żadnéj różnicy.

Wszyscy chcieliby zniszczyć naszą narodowość. Gdybyśmy przestali być Czechami, toby nam było zupełnie obojętne czybyśmy byli Niemcami, czy Moskalami, czy nawet Włochami lub Węgrami. Na szczęście droga daleka.

Któż to przewidzi przyszłość naszą i drugich? Mogą się nawet rzeczy zmienić w kierunku innym. Czesi, póki żyją, pozostaną Czechami. Historji swéj nie mają potrzeby się wstydzić.

Jeźli tacy ludzie jak Makuszew myślą, że Czesi mogą sprzedać lub zamienić jak towar swoją drogą ojców spuściznę jako to: zwyczaje, obyczaje, historję, mowę, literaturę i t. p. to dają nam wyobrażenie nader smutne, o własném poczuciu swéj własnéj narodowości.

Trudna rada. Pan Makuszew i jego przyjaciele będą nas musieli uważać za Czechów, a nie za Moskali, a przytem za swych szczepowych przyjaciół pod warunkiem, jeźli ta przyjaźń się okaże: obustronną.

Koniec pisma Palackyego ma pewne znaczenie ze względu na wywody moskiewskie i niemieckie, iż teraz „wielkie państwa“ muszą absorbować mniejsze.

Nie każdemu narodowi opatrzność pozwoliła szerokie mieć terytorjum i liczby wielkie ludności, ale być narodem hartu i silnego charakteru, to zależy od każdego narodu, który ma poczucie swego przeznaczenia i swéj humanitarnéj misji na świecie.

Ta emanacja starego historyka i przewodnika politycznego w Czechach, który wielką część życia poświęcił narodowym pracom w całem tego słowa znaczeniu, ma niepospolitą doniosłość i wartość w teraźniejszém położeniu i stosunkach jakie się wytworzyły przez system i ludzi tego systemu w Austrji dla narodowości nie-niemieckiéj.

I nasze żywotne interesa nam powiadają, że sami rady sobie w walce z przeciwnikami nie damy, i że nam tylko w zespoleniu sił naszych z innymi, którzy takie same mają potrzeby jak my szukać i znaleźć można ratunek. Wielkie to dla nas zaspokojenie, gdy widzimy, że mamy sojuszników wielkiego hartu duszy i silnego charakteru, którzy w najtrudniejszych warunkach postawieni, nie zwątpili o przyszłości, opierając się świetnie pokusom, zachętom i naciskom różnego rodzaju żywiołów obcych, i o których z tak otwartych publicznych objawów (jak powyższy Palacky'ego) wiemy dziś z pewnością, iż wszystko, co dotąd było wygłaszane o Czechach w niemieckich dziennikach, że wszystkie insynuacje, jakoby Czesi tak zamienić gotowi swój polityczny stosunek na korzyść Rossji, jak austrjaccy Niemcy na rzecz państwa pruskiego swój austrjacki zrobić gotowi, nie było niczem, jak fałszem, który roznoszono z umysłu na ten cel, by poróżnić i odstręczyć jednych od drugich, choć mają jeden i ten sam interes, a tem samem przez sztuczne i dawne austrjackie: *Divide et impera* zapewnić swéj koterji hegemonję na zawsze.

Ten okruch „prawdy,“ powinien nam się przydać i w dalszych naszych krokach politycznych się uwydatnić, gdzie chodzić będzie o wykazanie „solidarności.“

Zamach tarnowski.

VII.

W poprzednich artykułach wyraziliśmy przekonanie, że Banaś jest fanatykiem, który zaciekając się przez długie lata w kwestjach teologicznych, przenoszących jego władze umysłowe i grzesząc coraz bardziéj w obłędzie, doszedł do wybuchu szaleństwa religijnego, a przynajmniéj do stanu z obłąkaniem graniczącego. O tę samą, a jak uczy psychiatria, łatwo udzielającą się chorobę, posądziliśmy jego wyznawców; sidzińskie zaś apostołki przedstawiliśmy jako sekciarki, które połowę dopiero uszły téj drogi, u któréj kresu stanęła sekta Banasiowa.

Na poparcie naszego poglądu mamy dziś świeże fakta. Oto najprzód udzielono nam wiadomości potrzebującéj wprawdzie jeszcze stwi rdzenia, które jednak nie będzie trudném, że Banaś na wiele lat już przed r. 1860, to jest przed swojém rzekomém zmartwychwstaniem i uwięzieniem, siedział w domu obłąkanych, podobno przez miesiąc czy dłużéj we Lwowie. Następnie donoszą do *Czasu*, że w Dąbrowéj pochwycono znowu adherenta Banasiowéj sekty, który chciał iść do kościoła i powywracać kielichy, „aby się stać duchem świętym.“ Człowiek ten cierpi na chorobę św. Wita, ma niezupełnie zdrowe zmysły i przedstawia obraz nędzy. Jesteśmy przekonani, że i dwaj inni zwolennicy Banasia schwytani w Tuchowie i w Partyniu, jak i większa część tych sekciarzy, do ludzi podobnéj należy kategorji, a o ile wiadomo dotąd, podmówieni są istotnie kretynami i nędzarzami tego rodzaju. Historja nagminnych chorób umysłowych a w szczególności t. z. manji religijnéj poucza, że konwulsjoniści, epileptycy, tanecznicy św. Wita i t. p. w takich sektach szaleńców główną zwykle odgrywają rolę. Gdy szaleństwo takie w szerszém rozkrzewi się kole, wtedy dopiéro i ludzie zdrowi na ciele, a nawet wykształconego umysłu biorą w niém udział. Jeśli Banas w saméj rzeczy tak licznych ma zwolenników, obawiać się należy z powodu przygotowanego fanatyzmem ultramontańskim usposobienia ludności, aby i u nas do tego nieszczęścia nie przyszło.

Ale nie przesądzając bliższych wiadomości o sekcie Banasia, przystąpmy do sprawozdania o sekcie Sidzińskiéj. Przedewszystkiem winniśmy sprostować wspomniane wczoraj oświadczenie p. Awita Wilkoszewskiego, który stając w obronie Sidziniaków wysławia „uszanowanie“ jakie mają dla księży. Nadmieniliśmy już o dwóch aktach podpisanych przez parafjan Sidziny i Chochołowa, wyrażających „potępienie“ kaznadziejów, którzy z ambony ostrzegali lud przed herezją sidzińską. Akta te zamieszczone są w całości w wspomnianéj przez nas biografji księdza Wojciecha Blaszyńskiego, zaopatrzonéj w *Imprimatur* władzy duchownéj z 21go stycznia 1870 r., *imprimatur* podpisane przez ks. kan. Piotra Pękalskiego, dra teologji, cenzora ksiąg duch. i przez ks. C. Teligę, dziekana katedr. krak., *Locumtenentis Illmi Ord. loci*. Zezwolenie duchowne na „upowszechnienie drukiem“ téj książeczki (wielce w saméj rzeczy rozpowszechnionéj między góralami) jest motywowane temi wyrazami: „na utrwalenie pamięci o jego (t. j. ks. Blaszyńskiego) życiu pobożném a na poniżenie jego potwarców.“ Owi „potwarcy“, a mianowicie ks. Stef. Brzozowski, reformat z Wieliczki i ks. Błaszczeński, wikary z Czarnego Dunajca, „potwarzy“ swoich wcale nie odwołali, władza duchowna, o ile wiemy za wyrzeczone przez nich zdanie, wcale ich do odpowiedzialności nie pociągnęła, „konsystorz bisk. tarnowski (wedle oświadczenia w *Czasie)* może zaręczyć najuroczyściéj, że o błędnych zdaniach i przekonanich religijnych sidzinizmu dawno wié i jasne ma pojęcie... i może okazać odnośne akta i korespondencje“ z urzędami duch. i świeckiemi, celem wykorzenienia tych błędów podjęte... a rzeczona broszura zaopatrzona w *imprimatur* zawiera najgorętszą pochwałę t. z. nauk sidzińskich i ich twórcy — a potępienie „potwarców“, przedstawiając sidzinizm jako chlubną tylko w wierze prawowiernéj gorliwość, a ks. Wojciecha jako osobę *in odore sanctitatis* stojącą. Sprzeczności te byłyby nielada łamigłówką dla przyszłego dziejopisa, gdyby nie rozwiązywało zagadki istnienie dwóch prądów religijnych w samém duchowieństwie rz. kat., zwalczających się nawzajem, z których prąd ultramontański popierał sidziński ze-

lotyzm ks. Wojciecha, a prąd przeciwny — przewidujący opłakane jego skutki dzisiejsze, starał się mu tamę położyć. U góry zaś, jak się zdaje, raz trzeźwe zdanie zacnego duchowieństwa, to znowu przeciwne brało górę w téj sprawie.

Ci plebani, którzy dobrze pojmując obowiązki stanowiska swego, bardziéj dbali o praktyczną naukę moralności, niż o egzaltacje chorobliwego zelotyzmu i o pouczanie prostaczków subtelności dogmatycznych, z przerażeniem dowiadywali się o każdém pojawieniu się w ich parafjach jednéj z owych czarnych apostołek sidzińskich z głową szerokim osłonioną rańtuchem i często nawet posługując się władzą miejscowego wójta z parafji swych je wydalali. Inni zaś, mniéj przewidujący, tolerowali tę propagandę, poddawali jéj nawet żywiołu z swéj strony, podsycając mniemaną „żarliwość w szukaniu głębszéj i obszerniejszéj wiedzy i znajomości religji“, i łudzili się, że wziąwszy taką apostołkę lub sfanatyzowane przez nią miejscowe dewotki pod swój problematyczny wpływ i protekcję, błędnéj interpretacji tajemnic wiary i przekręcaniu dogmatów zapobiedz zdołają. Ultramontanki te chłopskie i małomiejskie, to gotowy dla sekciarzy i Banasiów materjał! — Banaś włażąc w beczkę spowiadał ludzi przez szpuntowy otwór — a apostołki sidzińskie słuchają generalnéj spowiedzi po chatach wiejskich, na cmentarzach i pod figurami, niby to pod pozorem, że w ten sposób uczą jak należy się spowiadać. — Banaś neofitom i neofitkom swoim przed przyjęciem do grona wiernych, kazał przez tydzień chodzić w sukniach na lewą odwróconych stronę, w Adamowym stroju rajskie zwalczać pokusy, w trumnie sypiać i nago przez płot przełazić. A apostołki sidzińskie nie o wiele mniejsze popełniają dziwactwa: wzbraniają podobno jadać mięso bez pewnych formułek, każą wstrzymywać się od wszelkiego jadła jeden dzień w tygodniu, przestąpienie dwóch słomek na krzyż leżących poczytują za grzech śmiertelny, mszę bez dodatków (zresztą nie heretyckich) zaprowadzonych przez „księdza Wojtusia“ uważają za nieważną, jeśli z swéj strony choć po cichu jéj nie uzupełnią leżąc krzyżem na ziemi czy pełzając na czworakach; odprawiają jakieś szczególne przesądne praktyki, niby to gładzące grzechy z kawałkiem powroza od dzwonu w Chochołowie, który się urwał w czasie pogrzebu ks. Wojciecha; przygotowując do spowiedzi, uznają tego niegodnym sakramentu, kto nie umié odpowiedzieć na jedno z dziwackich pytań dogmatycznych jakie mu zadają, a między któremi są już nie dogmatyczne, ale wprost dziecinne zagadnienia: jak np. „co jest wyżéj od p. Jezusa?“ Odpowiedź: „Napis na krzyżu: I N R I.“ itp.

Kiedy dzisiejszy pleban sidziński, ks. Stanisław Sowicki obejmował parafję po śmierci ks. Wojciecha, przedłożyły mu sekciarki pięć punktów, zależném czyniąc od ich przyjęcia uznanie jego duchownéj władzy i zapowiadając mu, że w razie przeciwnym uważać go będą „za wilka a nie za pasterza.“ Były to o ile wiemy następujące żądania: 1., aby mięsa nigdy nie jadał, 2., aby z domu nigdzie nie wyjeżdżał, 3., aby gości nie przyjmował, 4., aby okien plebanji nie zasłaniał firankami, 5., aby w godzinach wolnych od nabożeństwa kościół oddał im do dyspozycji t. j. do nabożeństw, obrzędów i homilji apostołek. — Ksiądz S. oczywiście na te warunki zgodzić się nie mógł. Położenie jego wobec gminy ma być do dziś dnia nadzwyczaj trudne, mimo wielkiéj pracy i gorliwości z jego strony. — Ks. Wojciech po odczytaniu ewangelji z ambony, czytał także t. z. „Lekcję.“ Ten zwyczaj nieznany liturgji porzucił dzisiejszy pleban. To też gdy rozpoczyna kazanie, słychać podobno dotąd zawsze szemranie w kościele pełne zgrozy, jakby grzech śmiertelny popełniał, a mówiono nam, że w pierwszych po instalacji czasach głośno wołały baby: „A lekcję zjadł z mięsem!“

Wiadomości te z dobrego mamy źródła. Jeśli jakie szczegóły są mylne, prosimy o sprostowanie.

(Dokończenie nastąpi.)

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 9 czerwca.

C. [W sprawie porozumienia się z żydowskim komitetem wyborczym — wybór prezydenta] Jakby na przekór pewnéj gazecie poszedł komitet wyborczy centralny wobec komitetu żydowskiego, nie skrajną, jak tego sobie owa życzyła gazeta, lecz jak każdy dobro sprawy na celu mający spodziewać się winien, drogą umiarkowania. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu centralnego podniósł się wprawdzie głos w tonie owéj gazety, z rekryminacjami przeciw separatystycznym zachciankom wyborców żydowskich, odradzając wszelkich z nimi rokowań w sprawie wyborów bezpośrednich, wszakże większość nie usłuchała tego głosu, a przekonana, iż bądź co bądź obóz żydowski w sprawie wyborów przedstawia czynnik, z którym się liczyć będzie trzeba, postanowiła wejść w układy z komitetem żydowskim. Inicjatywa w tym względzie wyjdzie od komitetu centralnego i dziś jeszcze ma być komitet żydowski zaproszonym na wspólne posiedzenie z komitetem centralnym. Że posiedzenia tego rezultatem będzie wzajemne porozumienie się, o tém jestem z góry przekonany, widząc nader pojednawcze usposobienie wyborców żydowskich. Prawdopodobnie komitet żydowski rozwiąże się i pewna liczba członków jego wejdzie w skład komitetu centralnego.

Dziś odbyło się poufne posiedzenie kilkudziesięciu radnych w sprawie wyboru prezydenta miasta. Wobec oświadczenia stanowczego, które dać miał pan Szemelowski, iż prezydentury nie przyjmie, podniesiono kandydaturę p. Jasińskiego. Radny Piątkowski nie przemawiał wprawdzie przeciw téj kandydaturze, ale jéj też i nie popierał, był bowiem tego zdania, iż prezydentura naszego miasta zanadto kosztowna, bo jeżeli się zważy, że bardzo często wiceprezydent musi zastępować prezydenta i że wtedy suto honorować go trzeba, że daléj płaca prezydenta z wliczeniem mieszkania i t d., z pewnością do 10000 złr. wynosi, to lekko biorąc wydatek na utrzymanie prezydentury na jakie 12000 złr. liczyć trzeba, co jak każdy przyzna dla takiego miasta jak Lwów, jest nieco za kosztownem. — Radny Piątkowski wnosi tedy, aby dla uniknienia tak znacznego wydatku, nie wybierać wcale prezydenta, a kierownictwo maszyny magistratualnéj, pozostawić w rękach dotychczasowego wiceprezydenta. Radny Dąbrowski nie podzielał wcale zapatrywania pana Piątkowskiego w téj sprawie, przemawiając owszem bardzo wymownie za koniecznością wyboru prezydenta, wskazując przytem na pana Jasińskiego jako najodpowiedniejszego na tę posadę kandydata. Przy głosowaniu próbnem otrzymał też rzeczywiście p. Jasiński prawie wszystkie głosy bo 58 przeciw 3, z których 2 padły na p. Smolkę, jeden zaś na p. Semilskiego. Jako wiceprezydent wyszedł z urny wyborczéj pan Madejski.

Kraków. [W sprawie bezpośrednich wyborów do rady państwa.] Podawszy wczoraj listę mężów zaufania, powołanych przez komitet centralny krakowski do tworzenia komitetów powiatowych dla wyborów z gmin wiejskich, zamieszczamy obecnie okólnik komitetu, wystosowany z tego powodu do mężów zaufania. Okólnik ten opiewa:

Wielmożny panie! Z ogłoszeń zamieszczonych zeszłego tygodnia w pismach krakowskich, wiadomo W. Panu, że komitet wyborczy wyznaczony przez koło poselskie do kierowania wyborami do rady państwa w okręgach wyborczych zachodniéj części Galicji, ukonstytuował się d. 29 maja jako komitet centralny dla zachodniéj części kraju z siedzibą w Krakowie, że czynności swoje rozpoczął, i że projekt organizacji wyborczéj przygotował.

Z uwagi, że wybory do rady państwa, ani dotąd nie są rozpisane, ani też wcześniéj jak za parę miesięcy nastąpić nie mogą, wszelka agitacja wyborcza byłaby w téj chwili przedwczesną i marnowałaby bez potrzeby czas i siły dla innych zajęć przydatne. Jednakże w interesie wyborów z gmin wiejskich teraz już tyle przynajmniéj uczynić należy, aby urządzić zawczasu organa zdolne i gotowe do działania na każde zawołanie.

W tym celu komitet centralny postanowił utworzyć po jednym komitecie w każdym powiecie politycznym, a w szczególności w siedzibie każdego powiatu politycznego.

Powiaty polityczne nie są wprawdzie identyczne z okręgami wyborczemi gmin wiejskich; jeden okręg wyborczy składa się z dwóch, trzech, a nawet i z czterech powiatów politycznych — wszelako miejsce wyboru posła nie będzie jedno tylko na cały okręg wyborczy, lecz będzie ich dwa, trzy, lub cztery, podług tego, czy okręg z dwóch, trzech, lub czterech powiatów się składa; z powodu więc, że wyborcy jednego i tego samego okręgu głosować będą na posła nie wszyscy w jedném miejscu razem, lecz z małemi wyjątkami każdy prawie w siedzibie swojego powiatu politycznego, daléj z uwagi, że organizacja wyborcza dla gmin wiejskich nie może być zanadto silna, osobne komitety w każdym powiecie uważamy za niezbędne.

Za tem pójdzie, że na każdy okręg wyborczy wypadnie po dwa, trzy lub cztery komitety, które z sobą albo wprost albo za pośrednictwem komitetu centralnego porozumiewać się będą.

Do utworzenia i urządzenia komitetu dla powiatu politycznego N.... z siedzibą w N.... Komitet centralny zaprasza Wielmożnego Pana, tudzież Wielmożnych N.... i N.... a licząc na Waszą gorliwość obywatelską, mamy nadzieję, iż tego trudnego zadania się podejmiecie.

Skład komitetu zostawiamy w zupełności Waszemu zdaniu, radzibyśmy jednak abyście Wy panowie do utworzenia komitetu powołani, byli sami jego zawiązkiem, a porozumiawszy się z osobami wpływowemi powiatu, przybrali do grona swego taką liczbę członków, jaką za stosowną uznacie.

O ukonstytuowaniu komitetu, którego utworzenie WWPanom powierzamy chciejcie panowie inne komitety powiatowe Waszego okręgu wyborczego, a przedewszystkiem i nas zawiadomić.

W końcu nadmienić musimy, iż agitacja wyborcza, gdyby już teraz między ludem wiejskim była rozpoczęta, bardzo szkodliwie na przyszłe wybory wpłynąćby mogła, zdaniem więc naszem, na samem urządzeniu komitetu powiatowego poprzestać, a z agitacją między ludem nateraz powstrzymać się wypada.

Kraków dnia 9 czerwca 1873.

Z głębokiem poważaniem
Przewodniczący komitetu:
(podp.) dr. *Zyblikiewicz.*

Francja.

[Okólnik] ministra spraw zagranicznych ks. de Broglie do reprezentantów Francji za granicą.

Minister spraw zagranicznych przesłał okólnik reprezentantom rządu francuzkiego przy dworach zagranicznych objaśniający ich o charakterze zmiany zaszłéj w rządzie francuzkim.

Książę Broglie oświadcza najprzód, że nieporozumienie zaszłe między większością zgromadzenia a p. Thiersem nic nie dotyczy wcale polityki zagranicznéj. W wielu okolicznościach przez dwa ostatnie lata zgromadzenie zawsze popierało p. Thiersa, gdy chodziło o przywrócenie dobrych stosunków z mocarstwami zagranicznemi, lub gdy chodziło o zatarcie śladów nieszczęść Francji lub o przywrócenie zupełnéj jéj niezawisłości narodowéj.

Minister wzywa przeto pełnomocników rządu francuzkiego, aby pozostali wiernymi kierunkowi, który im przedtem był wskazany. Książę Broglie stara się przedewszystkiem wykazać, że tylko co do polityki wewnętrznéj nastąpił rozdział między prezydentem a zgromadzeniem. Większość izby sądziła, że stanowcza opozycja powinna była być postawiona prądowi rewolucyjnemu i gabinet powołany przez prezydenta Thiersa z powodu ostatnich wyborów nie dawał dostatecznych gwarancij dla stronnictwa konserwatywnego. Polityka więc nowego rządu stale będzie opartą na zasadach, które go wytworzyła. Polityka ta będzie umiarkowaną na zewnątrz i stanowczą przeciw prądowi rewolucyjnemu, nie uciekając się wcale do reakcji, do żadnego nacisku na którąkolwiek z istniejących instytucyj. Rząd zostawi zgromadzeniu zupełną swobodę do zadecydowania o przyszłéj formie rządu Francji. Książe Broglie kończąc swój okólnik kładzie główny nacisk na tę wielką prawdę polityczną, że kwestja podniesiona w zgromadzeniu narodowem zarówno dotyczy spokoju Francji jak i innych narodów.

W rzeczy saméj, powiada on, duch rewolucyjny konspiruje nietylko przeciwko pokojowi publicznemu ale i przeciwko społeczności i zarówno jest interesem wszystkich państw europejskich, ażeby ten kierunek był przytłumiony. Zwycięstwo demagogów byłoby z pewnością straszniejszem dla Francji jak gdzieindziéj, ale ze sprawą cywilizacji francuzkiéj jest wiele związaną sprawa cywilizacji świata.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 10 czerwca.

W piątek 13 b. m., odbędzie się o godz. 6 wieczorem posiedzenie oddziału filologiczno-literackiego akademji umiejętności. Dyrektor wydziału prof. dr. Mecherzyński poda wiadomość o wyszłéj w Warszawie pracy p. Fabjana Ferd. Sławińskiego: „O budowie zgłosek,“ a bibljotekarz uniwersytetu dr. Karol Estreicher złoży wniosek co do prac mających się w oddziale tym przędsiębrać na zasadzie wniosków prof. dr. Małeckiego, odczytanych na poprzedniém posiedzeniu wydziału.

Dowiadujemy się, że p. Louis ma zamiar odsprzedać miastu za 600 zła. dwa obrazy Stachowicza. Jeden z nich przedstawia „Przysięgę Kościuszki na rynku krakowskim,“ drugi „Wjazd ks. Józefa Poniatowskiego do Krakowa.“ Właściwe sekcje rady miejskiéj zgadzają się podobno na zakupienie tych obrazów, co w każdym razie zasługuje na uznanie.

Na wystawę tow. przyjaciół sztuk pięknych, w pałacu biskupim, nadeszły: „Przekupień wenecki“ Edmunda Komara z Wenecji; „Na przedmieściu“ Hip. Lipińskiego, i „Widok zamku krakowskiego“ prof. Dębowskiego.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu jagielońskiego otrzymał w darze od prof. dr. J. Kremera części zbroi polskich; od komisarza miejskiego Piotra Umińskiego parę zabytków kamiennych z grobów pogańskich w Galicji odkrytych, wreszcie od p. Wybranowskiego wykopaliska z Drohiczówki pod Jazłowcem.

Z sądu karnego. — W piątek dnia 13 b. m. odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Wojciecha i Magdaleny Marszyków o oszustwo, Wawrzeńca Mytnika o ciężkie uszkodzenie ciała, Marjanny Wojdak o kradzież, Stanisława Bronowickiego i Jana Krojanowskiego o gwałt publiczny.

Wekslarka Rajzla Rotenbergowa ukaraną została aresztem za nagabywanie przechodniów na rynku.

Wypadek. — Wczoraj rano przejechał na małym rynku chłop nieostrożnie jadący pewną służącę, pokaleczył jéj nogi i zgniótł kosz z jajami i kurczętami, który niosła w ręku. Niezwłocznie go aresztowano.

Kradzież. — Dzisiaj rano między godziną 4 a 5 otworzył w sądzie krajowym woźny biuro radcy p. Etmayera, by je zamieść, znalazł tam jednak nieznajomego człowieka, który się tam prawdopodobnie wieczorem zeszłego dnia zakradł. Nieznajomy rzucił się na woźnego, zaczął się z nim szamotać i zatykać mu usta by nie mógł o pomoc wołać. Woźny jednak nie wypuścił go bijąc przytem kluczami po głowie i twarzy. Nareszcie jednak złodziéj przecież się wyrwał i uciekł. Surduty już zebrane zostawił, jednak w biurku brakuje kilku zła.

W niedzielę rozpoczął dr. Kabat we Lwowie wykłady o nowéj ustawie, określającéj procedurę w sprawach drobiazgowych. Jedna z wielkich sal uniwersyteckich użyta w tym celu, całkiem była zapełnioną słuchaczami głównie z grona urzędników sądowych. W pierwszéj ławie zajęli miejsce: p. Schenk prezydent sądu apelacyjnego i p. Eminowicz prezydent sądu krajowego w sprawach karnych.

Tegoroczne wyścigi konne we Lwowie, odbędą się na błoniach za rogatką janowską w dniach 20 i 22 czerwca o godz. 5 po południu.

Projekt zaprowadzenia konnéj kolei żelaznéj we Lwowie zdaje się już bliskim być urzeczywistnienia. Kilku przedsiębiorców krajowych i zagranicznych zgłosiło się z ofertami, podając różne warunki. Miasto ze swéj strony żąda, aby koléj konna łączyła przedewszystkiem śródmieście z dworcem kolei Karola Ludwika i z dworcem kolei brodzkiéj, tudzież obydwa te dworcy między sobą.

U nas przed kilkoma laty także wiele mówiono o zaprowadzeniu kolei konnéj, ale projekt ten jak wiele innych skończył się niestety — na projekcie!

W Karolowych Warach (Karlsbad) było do dnia 1 b. m. 5,862 gości kąpielowych.

Na czas wystawy urządzono w Wiedniu w każdéj dzielnicy miasta po jednym biurze miejskiém, utrzymującém wykaz wszystkich mieszkań prywatnych które są do wynajęcia. Od dnia 25 kwietnia do 31 maja b. r. zapi-

sano w tych biurach 3536 takich mieszkań, składających się z 6,197 pokoi, a zajęto tylko 357 mieszkań o 512 pokojach. Pokazuje się ztąd, że w Wiedniu przynajmniéj teraz wcale nie brakuje pomieszkań i że wszystkie w tym względzie obawy polegają albo na niedokładnych, albo téż zbyt przesadzonych wiadomościach. Pokoje o których wyżéj mowa, są w większéj części tak obszerne, że mogą kilka osób pomieścić.

Olbrzymi posąg japoński. — Największy pomnik brązowy, o którego istnieniu w Europie nikt dotąd nie wiedział, ustawionym będzie na wystawie powszechnéj. Pomnik ten przedstawia wielkiego „Daibuta“ japońskiego, t. j. mitycznego bohatera z starożytnych dziejów Japonji. Dotąd znajdował on się w Kaimakura. Pomnik ten ulany jest z bronzu, a powstał jak się zdaje w XI stuleciu po Chrystusie. Celem przewiezienia tego kolosu do Wiednia, musiano go rozebrać na pojedyncze części, i tak dostawiono go okrętami do Tryestu. Dalszy przewóz z Tryestu do Wiednia natrafił jednak na wielkie trudności. Okazało się bowiem, że pojedyńcze części są tak olbrzymiéj wielkości, że koléj południowa nie mogła ich przewieźć otwartemi towarowemi wagonami, gdyż nie przeszłyby przez żaden tunel. Nie pozostawało nic innego, jak wieść kawały składowe pomnika wozami z Tryestu do Wiednia. Pomnik ten ma być ustawiony w ogrodzie przed pawilonem kwiatów. Jest to figura siedząca z założonemi rękami i nogami, spoczywająca na olbrzymim postumencie z kamienia. Wysokość jéj wynosi 336 stóp japońskich. Już same pojedyńcze części są tak niesłychanych rozmiarów, że dorosłe osoby stanąwszy na ręce figury nie sięgają jéj jeszcze po piersi. Sama głowa dwa razy jest wyższą od całego wzrostu ludzkiego, a grubość pleców liczy 36 stóp. — Dopóki pomnik ten nie będzie odsłoniętym, nie można mieć jeszcze wyobrażenia o jego zaletach artystycznych; z fotografji wnieść już jednak można, że draperja płaszcza i rysy twarzy wykonane są z wielką ścisłością. Pojedyncze fałdy płaszcza są tak obszerne, że chowa się w nie wygodnie cały człowiek, a gdy kto stanie między brązowemi dłońmi, to zaledwie głowa z pod nich wystaje. Nawet kolosalny pomnik Bawarji w Monachjum jest drobną figurą wobec tego olbrzyma.

Praska prokuratorja rządowa skonfiskowała dzisiaj czasopisma: *Politik* (niemiecki organ staroczechów), *Narodni Listy* (organ młodoczechów) i *Czecha* (organ stronnictwa katolicko-federalistycznego).

Pogrzeb Manzoniego był najwspanialszym jaki w Medjolanie pamiętają; całe Włochy były na nim niejako reprezentowane. Od świtu powiewały w mieście żałobne chorągwie — wszystkie sklepy i winiarnie zamknięto — w ulicach, któremi przechodził kondukt, wszystkie okna i balkony pokryte były czarnem suknem — cały garnizon miejski wystąpił zbrojno. Liczono do 150,000 widzów i około 200 deputacji — długość pochodu wynosiła około 2 kilometrów.

Około godziny 12 wyniesiono trumnę z tumu i umieszczono ją w powozie około dwóch wspaniałych chorągwi z Tryestu i Trydentu; drugą wręczył poeta Andrea Maffei. Rąbek całunu pogrzebowego trzymali książę następca tronu Umberto i książę Amadeo w uniformach, prezydent senatu Marchese di Torrearsa, prezydent izby Biancheri, książę Carignan, brat króla, minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta i zastępca króla, jenerał Saisset. Książę Amadeo, książę Aosta i były król hiszpański, który pierwszy wyraził życzenie uczestniczenia w obchodzie, skłonił także brata księcia następcę tronu, który już dla inspekcji wojskowéj miał jechać do Neapolu, do pospieszenia na pogrzeb.

Na cmentarzu prócz syndyka medjolańskiego przemawiali z pomiędzy sześćdziesięciu mowców, którzy się zgłosili: prezydent senatu, Giulio Carcano, Giovanni Prati, Cesare Cantu i w końcu profesor Ciampi w imieniu Rzymu i Rzymian. Mowa jego zyskała największe pochwały. Mimo wielkiego upału znajdowało się na cmentarzu do 30,000 ludzi. Spokojności ani na chwilę nie zakłócono; przemawiało nietylko uczucie żałoby, lecz także nieograniczonego uwielbienia dla zmarłego.

Napad karlistów pod dowództwem proboszcza Santa Cruz na posterunek karabinierów, tak opisuje *Corespondance Universelle:*

Niedaleko Irun, nad rzeką Vidansa, która rozdziela dwie prowincje, był postawiony posterunek, składający się z 240 karabinierów, dla strzeżenia mostu Endaloze. Na wyżynach po lewéj stronie tego mostu znajduje się klasztor Sain-Martiel, słynny oporem jaki stawiał wiał tenże Francuzom za czasów pierwszego cesarstwa. Proboszcz Santa Cruz, który był na czele 2000 ludzi udał, że zamyśla atakować ten klasztor. Karabinierzy widząc niebezpieczeństwo z wielkim trudem wysyłają 20 swych towarzyszy na pomoc klasztorowi, w którym jednak po przybyciu nie znaleźli nikogo. Podczas tego proboszcz Santa Cruz uderza na dom, w którym pozostałych 20 karabinierów zabarykadowało się i zdobywa zburzywszy go wystrzałami armatniemi. Zwyciężeni przez tak ogromną siłę, złożyli broń i zostali natychmiast rozstrzelani, razem ze swym oficerem. Sześciu z nich, którzy starali się uciec, byli dognani i pomordowani. Dwaj ranni, którzy pozostali w łóżkach, zginęli w płomieniach. Trzéj tylko karabinierzy, którzy umieli pływać, ocalili się od niechybnéj śmierci i w pewnym czasie dostali się do Hendaye, gdzie podali te szczegółowe opisy.

Jutro w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa

Teatr. — We czwartek 12 czerwca: „Piękna Helena,“ opera w 3 ch aktach. Chóry wzmocnione współudziałem amatorów i stowarzyszeń muzycznych.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 9 i 10 czerwca pochmurno, częsty deszcz; termometr od 4.8 doszedł do 11.6 R., zaś dnia 10 do 12.1 od 7.2 R. Barometr zwolna idzie w górę; rano o 6 dnia 11 stan jego był 329.47, termometru 8.6 R. Wiatr zachodni.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Lucja Pell ob. z Wiednia; Józef Szopski ob. z Kongresówki; Karol Albzs rz. lasów z Teneczynka; Antoni Lewkowicz kupiec z Krzeszowic; Feliks Bagiński ob., Józefa Miłoszewska ob., Tad. Kwaśniewski kup., z Warszawy; Piotr Swierczewski rz. d., Ant. Twardzicki wł. d., z Galicji; Teodor Kłosowski wł. d. ze Skalmierza; Antoni Giebułtowski wł. d. z Uścia; Michał Kowalski notarjusz, Józefa Sokalska ob., z Miechowa; Marja Jasińska wł. d. z Bieńkowic.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Winc. Turowicki z familją obyw. z gub. podolskiéj; Julja Kamińska ob. z gub. radomskiéj; Wład. Słomowski z familją ob. z Rossji; Bron. Gutowski z żoną wł. d. z gub. grodzieńskiéj; Zofja Saszków pułk., Wilhelm Homolacs wł. d., z Warszawy; Konst. Puchalski obyw. z Podola; Ad. Sandor Guillarmod ob. ze Szwajcarji; Michał Naimski ob. ze Spytkowic; Maurycy Reiss kup. z Więdnia; Joanna Hainowska żona leśniczego z Sławuty; Romuald Woyciechowski wł. d. z Galicji; Marceli Jasiński wł. d. z Zabajpola; Bruno Abarkanowicz student inż. z Rygi.

Gospodarstwo przemysł i handel.

CENY
na targowicy publicznéj w Krakowie
dnia 10 czerwca 1873 r.

	zła. c.	do zła. c.
Mierzyca Pszenicy zimowéj	6 50	7 82½
„ Pszenicy jaréj ..	7 —	7 50
„ Żyta..........	4 70	5 —
„ Jęczmienia	4 40	4 87½
„ Owsa	2 40	2 60
„ Grochu........	4 50	4 75
„ Jagieł.........	7 50	8 25
„ Fasoli.........	4 50	5 50
„ Tatarki........	3 50	4 —
„ Prosa	4 —	5 —
„ Wyki	4 75	5 —
„ Ziemniaków	— —	2 75
Centn. w. Siana	1 50	2 —
„ Słomy	1 —	1 15
Funt w. Mięsa woł. lepszego	— 25	— 30
„ „ pośledn.	— 24	— 28
„ Polędwicy wołowéj	— 45	— 50
„ Wieprzowiny	— 30	— 35
„ Cielęciny	— 22	— 28
„ Baraniny	— 30	— 35
„ Smalcu wieprz....	— 48	— 50
„ Sadła	— 50	— 55
„ Masła	— 40	— 45
„ Świec stearynowych	— 66	— 68
„ Świec łojowych ...	— 44	— 46
„ Mydła..........	— 28	— 34
„ Słoniny.........	— 48	— 50
Garniec Spirytusu na 90⁰ .	2 75	3 —
„ Okowity na 80⁰ ..	2 —	2 25
„ Masła..........	2 75	3 —
Kopa Jaj kurzych	— —	1 10
Miarka Kaszy jęczmiennéj.	— 65	— 75
„ „ częstochow..	1 50	1 60
„ „ pszenicznéj .	1 50	1 60
„ „ perłowéj ...	1 —	1 50
„ „ tatar. całéj..	1 40	1 50
„ „ „ łupanéj	— —	— 96
„ „ jaglanéj....	1 —	1 10
„ Pęcaku	1 —	— 90
Mąki centnar pszenicznéj.	12 —	17 20
Sąg drzewa bukowego....	15 —	16 —
„ „ olszowego....	11 —	12 —
„ „ sosnowego ...	10 —	11 —
„ „ jodłowego....	9 —	10 —
Sąg (50 cntn.) węgli laryszowskich .		30 —
„ „ „ brzęczkowickich		24 —
„ „ „ dąbrowskich ...		22 —
„ „ „ jaworzeńskich ..		22 —
Centnar wied. węgli laryszowskich ..		— 75
„ „ „ brzęczkowskich.		— 55
„ „ „ dąbrowskich ...		— 46
„ „ „ jaworzeńskich ..		— 46

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.
Komisarz targowy: *Siermontowski.*

Ostatnie wiadomości.

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza nową ustawę regulaminową dla przyszłéj rady państwa.

Nord. allg. Zeitung zaprzecza pogłosce, jakoby ks. Bismark temi dniami miał posłuchanie u cesarza; cesarz chciał go wprawdzie przyjąć i wysłuchać jego referatów, ale lekarze zalecili mu, aby ze względu na zachwiane zdrowie, na pewien czas nie zajmował się sprawami rządowemi i oddał się zupełnemu spokojowi. Z doniesienia tego *Nord. allg. Ztg.* wypływa, że o podróży jego do Wiednia na teraz ani mowy być nie może. Mimowoli przypomina się nam ów „ból nogi“, który przed rokiem przeszkodził cesarzowi Wilhelmowi w przejeździe przez wyższą Austrję, złożyć pierwszą wizytę cesarzowi austrjackiemu.

Książę czarnogórski nie wróci z próżnemi rękoma do kraju swego. Przywiezie on sobie z Wiednia moskiewskiego prawnika dra Bogiszyca, profesora w Odessie, który ma ułożyć dla Czarnogóry księgę ustaw. Tę księgę ustaw ma następnie skupczyna przyjąć. Nie na próżno zdaje się zjechał książę Czarnogóry w Wiedniu z carem Aleksandrem.

Telegramy „Kraju“

Lwów 11 czerwca. Rada miejska wybrała na 90 głosujących 81 głosami prezydentem miasta Jasińskiego, zaś 70 gł. wiceprezydentem Madejskiego.

Berlin 11 czerwca. Podróż ces. Wilhelma z powodu słabości, odroczoną została aż do sierpnia, po podróży uda się do wód, mianowicie do Ems i Gastein.

Paryż 11 cz. Chanzy mianowany prowizorycznie jen.-gubern. Algerji.

Kursa. — Wiedeń 11 czerwca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 67.70. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.50.—Losy z 1860 r. 99.50. — Akcje banku 959.—. — Akcje kredytowe 264.—.—Londyn 112.—.— Srebro 111.50. — Dukat —.—. — Lombardy 184.—. — Losy z 1864 r. 133.—. — Akcje franko-austr. 100.—. — Napoleony 8.92. — Akcje kolei Karola Ludwika 218.—. — Akcje kolei lwow. czern. —.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj —.—. — Akcje banku związkow. 65.—.— Oblig. indemn. gal. 74.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 155.—.—Akcje anglobanku 190.—.—Akcje kolei rząd. 328.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 158.—.— Tramway 270.—. Banku budowy 128.—. — Akcje kolei wschodniéj 93.—. — Akcje banku anglo-węg. 56.—. — Akcje kolei zjedn. 142.—.—Losy tureckie 66.50.— Losy premj. węg. 87.—.—Akcje kolei bogumińskiéj —.—.— Akcje kolei ces. Elżbiety 219.—.— Akcje kolei półn. zachodn. 208.—.— Akcje franco-hungaria 38.—. — Ogólny bank austr. 150.—.— Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 11 czerwca.

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	74	—	76	—
kupon ubiegły ... —52				
4% Listy zastawne galicyjskie	—	—	71	50
kupon ubiegły ... 177				
5% Listy zastawne galicyjskie	76	50	78	50
kupon ubiegły ... 222				
6% Listy zastawne polskie serja I..	94	—	96	—
kupon ubiegły ... 186				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	25	95	50
kupon ubiegły ... 186				
5% Listy zastawne polskie nowe	93	25	95	25
kupon ubiegły ... 233				
4% Listy likwidacyjne polskie ...	78	50	79	75
kupon ubiegły ... 11				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	85	—	87	—
kupon ubiegły ... 166				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	—	—
kupon ubiegły ...				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj..	—	—	—	—
„ galic. Karola-Ludwika ..	216	—	220	—
„ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	—	—	—	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła..	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.....	—	—	—	—
„ 5% (Donau-regulirung).....	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków ...	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie	—	—	—	—
„ w kuponach	109	—	111	50
„ (obrączkowy rubel)	109	—	110	50
Ruble papierowe rossyjskie.....	148	50	150	—
Talary pruskie	166	—	169	—
Dukat obrączkowy	5	25	5	37
20-frankówka	8	89	9	04
Rumuńskie obligacje 100 tal. .	40	—	42	—

WIEDEŃ, 10 czerwca.

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%	67	77	67	90
„ „ w srebrze 5% ...	72	50	72	70
Losy:				
Z roku 1839 całe po 100 zła.......	275	—	276	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	—	—	—	—
5% rząd. z r. 1854 za 250 „	94	50	95	50
% „ 1860 całe „ 500 zła. ..	99	25	99	50
% „ 1860 ⅕ „ 100 „	115	—	116	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	132	—	133	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	89	50	90	—
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	173	—	175	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	—	—
Ofen (Budy) .... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa .... „ 10 „	14	50	15	50
Salzburga .... „ 20 „	21	—	22	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie.......	75	—	76	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	98	75	99	25
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	194	—	195	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	284	—	286	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	52	—	54	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	104	—	105	—
„ węgierskie ... „ 80 „	40	—	42	—
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński .. „ 200 „	137	—	152	—
Interventionsbank ...... „ 200 „	—	—	—	—
Länderbank Verein...... „ 140 „	96	—	98	—
Nationalbank	964	—	966	—
Unionbank .... za 200 zła.	145	—	147	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	75	—	79	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	158	—	160	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 200 „	25	—	26	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	50	—	52	—
Wiener Bank Verein... „ 200 „	199	—	203	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume ...... 200 zła. sr...	159	—	159	50
Dniestrzańska ..... 200 „ „	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k.	222	—	224	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr...	194	—	196	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ...	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2165		2175	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	216	—	216	50
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k.	157	—	158	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „ ...	130	—	131	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr...	162	—	163	—
Siebenbürger I ...... 200 „ ...	161	—	162	—
Staatsbahn (500 fr.) 200 „	330	—	332	—
„ II emisji.. 800 „ ...	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k.	185	—	186	—
Theissbahn .... 200 zła. ...	214	50	215	50
Tramway wied. ...... 200 „ „	270	—	274	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr...	75	—	76	—
„ Nordostbahn... 200 „	135	—	136	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „	93	—	94	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 200	131	—	133	—
„ Wied. .... 100 zł. w. a..	141	—	142	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	51	—	52	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied. .... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	99	75	100	—
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	87	—	88	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „...	94	—	95	—
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	88	60	88	80
Węg. tow. kred....... 5½% „	—	—	84	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	—	—	89	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	89	50	90	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	—	—	60	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	87	87	88	50
„ „ „ ...... 5% zła. ...	85	50	86	50
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	102	25	103	—
Gal. Kar. Lud. .... 5% „ „..	—	—	101	50
„ II. em. .... 5% „	—	—	97	50
„ 1871 III. .... 5% „	95	25	95	75
Kasz. Oderb. .... 5% „	90	—	90	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	73	75	74	25
„ II 1867 .... 5% „ „ „	82	50	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	74	—	74	50
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	86	—	86	50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	—	—	85	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	—	109	50
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	79	50	80	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	77	75	78	25
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	70	—	70	50

WARSZAWA, 9 czerw.

	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	30	95	60
„ „ „ 2. 4%	94	15	94	45
kupon ubiegły...........	1	85⁵/₉	—	—
„ nowe 5%	94	10	94	40
kupon ubiegły...........	2	32—	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	10	79	40
kupon ubiegły		08⁸/₉	—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Zaproszenie do spróbowania szczęścia!

300,000 M. Ct.

w szczęśliwym wypadku jako największą wygraną podaje *najnowsze wielkie losowanie pieniężne, dozwolone i poręczone przez wysoką władzę wolnego miasta Hamburga.*

To losowanie pieniężne w ten sposób jest urządzone, iż w krótkim przeciągu czasu (w 7 oddziałach) wyciągniętych zostanie z pewnością 43,800 wygranych, między któremi znajdują się *główne wygrane* w danym razie *M. Ct. 300,000;* szczegółowo *200,000 100,000; 75,000; 50,000; 40,000; 2 po 30,000; 1 na 25,000; 3 po 20,000; 3 po 15,000; 6 po 12,000; 13 po 10,000; 11 po 8,000; 12 po 6,000; 32 po 5,000; 65 po 3,000; 204 po 2,000; 412 po 1,000; 412 po 500; 472 po 200; 19,800 po 110 t t. d.*

Już **18 i 19 Czerwca 1873 r.** odbędzie się najbliższe pierwsze wylosowanie wygranych tego przez *rząd poręczonego losowania kapitałów,* jak to z urzędu postanowiono, — kosztuje zaś

1 cały los oryginalny tylko złr. $3^1/_2$
1 połówka losu „ $1^3/_4$
1 ćwiartka „ *1*

któreto losy, zupełnie według upodobania, za nadesłaniem odpowiednéj kwoty przez podpisany Dom bankowy sprowadzone być mogą.

Mój *obecnie od 21 lat* istniejący kantor ma nadzwyczajne szczęście, gdyż oprócz wielu innych znacznych *głównych wygranych* wypłaciłem w tutejszych stronach niedawno według rządowych dowodów

1 wygraną na 152,000 M. Ct. i
1 „ *152,500* „

dlatego też słusznie mogę zaprosić do ogólnego i szczęśliwego uczestniczenia.

Wykonywując zamówienia dołączam potrzebne urzędowe wykazy bezpłatnie a po uskutecznioném ciągnieniu otrzyma każdy z moich interesantów natychmiast i bez wezwania urzędowe wykazy wygranych, z czego wynik jest uwidoczniony. *Wypłata wygranéj* odbywa się *punktualnie* za poręczeniem rządu.

Ponieważ przewidzieć można, iż współudział w tém na bardzo rzetelnéj podstawie opartem losowanin będzie bardzo liczny — przeto uprasza się z powodu bliskiego losowania łaskawe zamówienia jaknajwcześniéj wprost nadsyłać do domu *bankowego* znanego pod firmą

(4360 7-9). **J. Dammann**
w Hamburgu.

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.**
„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4025 (-?)
w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

Lekarz zębów i dentysta

magister Adolf Lehrer z Wiednia

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyrabia bardzo piękne sztuczne

zęby i całe szczęki

tak z wulkanitu, jako téż ze złota, które bez bólu osadza. Podróżni mogą otrzymać całą szczękę w przeciągu 36 godzin. Każdy ból zębów zostanie bez wyrwania zęba uśmierzonym: tudzież plombuje za poręczeniem, tak złotem, jako téż i inną masą wypełniającą. Godziny przyjęcia od 9 z rana do 5 po południu. Mieszka w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod Nr. 91 na I. piętrze naprzeciw handlu pana Karczmarskiego. (4386 5-10).

LOSY MIASTA KRAKOWA

4035 (-?) **po 25 złr. w. a.**

jakotéż ze spłatą w ratach miesięcznych

sprzedaje

M. DWORSKI w Krakowie, Rynek gł. I. 14.

Gospodarz leśny

posiadający dokładną praktyczną i teoretyczną znajomość całego gospodarstwa leśnego, obznajomiony z handlowemi stosunkami drzewa i biegły pod każdym względem w użytkowaniu wszelkiego gatunku drzewa, a szczególnie bukowego, poleca się P. T. posiadaczom lasów do nadzoru lasu albo do zaprowadzenia najkorzystniejszego przemysłu drzewa; w ostatnim razie mógłby brać udział jako wspólnik. O łaskawe zapytania się pod adresen „Administracya Kraju“. (4395 2-5).

OSOBA w średnim wieku, poszukuje posady do udzielania początków języka polskiego, niemieckiego, francuskiego, muzyki na fortepianie i robót.
Wiadomość w sklepie **p. Wolańskiéj** przy Małym Rynku w Krakowie.
(4397 2-3)

Pisarz ekonomiczny

zdatny do nadzoru gospodarstwa, stanu wolnego, z dobrą konduitą jest poszukiwany, zgłosić się do Przybradza poczta Wadowice pod adressem
J. P. (4394 2-2).

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie

i przez filje

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

od dnia 1go lutego 1873 r.

ASSYGNATY KASOWE

5 procentowe płatne za 8 dni po wypowiedzeniu
$5^1/_2$ procentowe płatne za 14 dni po wypowiedzeniu
6 procentowe płatne za 30 dni po wypowiedzeniu
$6^1/_2$ procentowe płatne za 60 dni po wypowiedzeniu
7 procentowe płatne za 90 dni po wypowiedzeniu.

Wszystkie Asygnaty Kasowe przed 1 lutego 1873 w obieg puszczone oprocentowane będą

od dnia 1go lutego 1873

o $^1/_2$ procent wyżéj z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 20 stycznia 1873. 3955(-?) **Dyrekcya.**

Fabryczny główny skład chronów od słońca i deszczu.



Billiger als überall.

Das Modernste dieser Saison.

Pomimo podwyższonéj zapłaty robotników i ceny materyj mogę przecież przez wielkie wczesne zakupno podawać tak niskie ceny jak przeszłego roku.

Wiosenne chrony.
1 sztuka z materyi .... centów 50
1 „ z najlepszéj jedwabnéj materyi różnych kolorów .... złr. 1.20, 1.50
1 „ takie same z jedw. pod. złr. 1.80, 2.30
1 „ najpiękniejsze, z garnirowaniem lub bez niego złr. 2.70, 3.20, 3.80

Wielkie chrony od słońca.
1 szt. z materyi .... cent. 80, 90
1 „ największe .... złr. 1.10, 1.20
1 „ z angielsk. bawełnianego atłasu, bardzo modne .... złr. 1
1 „ takie zame podszyte .... złr. 1.40
1 „ alpakowe, niezniszczona angielska materya .... złr. 1.50
1 „ największe podszyte .... złr. 1.80
1 „ z najlep. lugduń. jedwab. materyi we wszelkich modnych barwach podług wielkości ..... złr. 2, 2.50, 2.80
1 „ takie same podszyte .... złr. 2.90, 3.40 3.80, 4.20.
1 „ w najlep. gatunkach z garnir. lub bez niego .... złr. 4.50, 5, 5.50

Damskie chrony dla chodzących w górzystych stronach
największy gatunek, z modn. wysok. laskami.
1 szt. z materyi alpakowéj .... złr. 1.80, 2
1 „ z materyi alpakowéj bogato garnirowane .... złr. 2.40, 2.80
1 „ z atłasu wełn., bardzo pięknie, bogato garnirowane .... złr. 2, 2.50

Największa elegancya!!
Rotundowe chrony z najlepszéj materyi jedwabnéj lub atłasu na rok 1673.
1 szt. ozdobne na wiosnę .... złr. 3.50, 4
„ „ wielkie . złr. 5.50, 6
„ z modną laską dla chodzących w górzystych okolicach .... złr. 6, 6.50

Damskie cieniste chrony (en tout cas)
1 szt. wielkie, z angiel. wełn. atłasu mającego połysk jedwabn. atłasu złr. 1.50
1 „ Takie same podszyte .... złr. 1.90
1 „ z niezniszczonéj angielsk. materyi alpakowéj .... złr. 1.80
1 „ takie same podszyte .... złr. 2.40
1 „ z dobréj, ciężkiéj jedwabnéj materyi .... złr. 4.50, 5, 5.50

Męskie cieniste chrony.
1 szt. z dobrego wełn. atłasu .... złr. 1.80
1 „ „ „ podszyte „ 2.20
1 „ angielskiéj alpaki .... „ 2.40
1 „ „ podszyte .... „ 3.—

Chrony — Gisela — zwane.

Najnowsze na r. 1873.
Chrony z najlepszéj jedwabnéj materyi, bogato, gustownie, modnie i z największą elegancyą ozdobione.
1 szt. chron wiesenny ... złr. 3.50, 4.—, 4.50
1 „ wiel. chron od słoń. „ 6.50, 7.50, 8.50

Chrony z najlepszego surowego jedwabiu.
1 szt. wielkie bez garnirowan. złr. 4.—, 4.50
1 „ z bogatem „ złr. 5.50, 6.50

Chrony od deszczu.
1 szt. zwyczajne, wielkie ... złr. 1.30 do 1.90
1 „ z niezniszcz. angiel. włósien. mat. podobnéj do jedwabnéj materyi złr. 2.50, 3, 3.50, 3.80.
1 „ z najlepszéj angielskiéj materyi (krzyż. rob.) złr. 3.30, 3.80, 4.20, 4.80
1 „ z nsjlepszego luhduńskiego jedwabiu. .... złr. 5, 5.50, 6, 6.50
1 „ z najlep. gatunku złr. 7.50, 8.50, 9.50
1 „ z najlep. gatu. z jedwab. mat. złr. 7, 8
1 „ o 12 drutach, najlepsze ...... złr. 9.50
1 „ non plus ultra jedwabna materya **(angielska podwójna materya)** 2-kolorowe .... złr. 9.50, 10.50, 12

Hurtowni kupcy otrzymują rabat.

Fabryczny skład ma (4272 8-28)

A. Friedmann, Wiedeń, Praterstrasse Nr. 26.

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels

Vienne. I. Plankengasse 5, au premier.

Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Vélotues et Moquettes.

Rideaux tulles brodes, Certonnes, Velours, Reps de laine

couleurs antiques.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints,

Céramique pour panneaux et lambris,

Faiences pour salles de bains et carrelage.

Entrée libre des magasins.

Wybór w materyach **na meble, w kobiercach, haftach i fajansach**

Największa rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(48-78)

I. Plankengasse 5, na 1ém piętrze.

Envoi Franco d'échantillons en province.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.